

CZASOPISMA POPULARNONAUKOWE DLA RODZICÓW JAKO ŹRÓDŁO WIEDZY O ROZWOJU I WYCHOWANIU DZIECKA

Anna Kwatera*
Akademia Pedagogiczna
im Komisji Edukacji Narodowej
Kraków

SCIENTIFIC NEWSPAPERS FOR PARENTS AS A SOURCE OF KNOWLEDGE ABOUT THE GROWTH AND RAISING OF CHILDREN

Summary. The contents of this article is a presentation of results of a fragment of widely spread research concerning the knowledge of grown-ups as far as the growth of children is concerned. It concerns a youth growth from a very general point of view, but non only that, what is very important is looking up after children and their upbringing as it is suggested by the magazine *Your Child*. During the period of 48 years when it goes out, that means during the space of time between 1951-1998. The analyses of it allowed to undertake a trial to estimate the value of this magazine non only as a source of complete and realistic knowledge concerning this topic, but also as a model of development and bringing up presented by this magazine.

Wprowadzenie

Jednym z elementów potocznej wiedzy dorosłych o świecie jest ich orientacja w rozwoju dziecka. Na uwagę zasługuje wiedza potoczna o rozwoju prezentowana przez czasopisma kierowane do rodziców, jako że te właśnie źródła mają wpływ na kształtowanie potocznych koncepcji o rozwoju.

Człowiek tworzy na własny użytek system indywidualnej wiedzy. Przechodzi od wiedzy niepełnej do pełniejszej, wyżej zorganizowanej. Wiedza rodziców dotycząca dziecka obejmuje wiadomości o dzieciach w ogóle, naturze dziecka, dzieciach trudnych lub tych, których rozwój przebiega nieprawidłowo. Zawiera również wiedzę o własnym dziecku, jego właściwościach i zachowaniach, zaburzeniach oraz przeświadczenia o tym, jak postępować w pewnych sytuacjach. Te dwa zakresy wiedzy nie funkcjonują w izolacji. Zachodzą między nimi wzajemne zależności: wiedza na poziomie ogólnym wpływa na

* Korespondencję kierować pod adresem: Anna Kwatera, 32-010 Kocmyrzów, Dojazdów 129.

wiedzę o własnym dziecku, natomiast wiedza o własnym dziecku jest ważnym czynnikiem konstruującym system wiedzy o dzieciach w ogóle. Nie bez wpływu pozostaje także, funkcjonujący w świadomości rodziców, ich system poglądów oraz schematów zachowania, zawarty w utrwalonych, osobistych przekonaniach.

Ostatnia dekada XX wieku przyniosła znaczący postęp w badaniach psychologicznych, dotyczących orientacji dorosłych w rozwoju dziecka. Ich istotność wynika z kilku powodów m.in. z tego, że:

- ujawniają część ludzkiej wiedzy o człowieku, o jego zmianach w ontogenezie;
- stanowią dla dorosłych źródło wiedzy o nich samych, swoim rozwoju, mechanizmach, planowaniu przyszłości;
- ujawniają poglądy, które wchodzą w skład rodzicielskich koncepcji wychowania dzieci;
- mogą służyć wyjaśnieniu mechanizmu transformacji międzypokoleniowej;
- pozwalają przewidywać efekty rodzicielskich oddziaływań w osiągnięciach dzieci;
- mogą stanowić materiał do pedagogizacji rodziców (Kielar-Turska 1997).

Teorie dorosłych na temat rozwoju prowadzą do różnic w ich oczekiwaniach, a także w ich zachowaniach wobec dzieci. Wpływają też na odmienną koncepcję wychowania dziecka, kierowania nim, przekazywania mu określonych wartości. Osobami, które w znaczący sposób wpływają na rozwój dziecka, pozostając z nim w długim i bezpośrednim kontakcie, są rodzice i nauczyciele, w związku z czym te grupy osób obejmowano szczegółowymi badaniami. Zainteresowanie badaczy dotyczyło poglądów:

- rodziców z rodzin pełnych i różnych typów rodzin niepełnych, z rodzin dwu- i wielopokoleniowych;
- rodziców z wykształceniem specjalistycznym w zakresie wychowania i rodziców niewykształconych pod tym względem;
- osób zróżnicowanych pod względem doświadczeń pedagogicznych, posiadających jedno lub więcej dzieci oraz bezdzietnych;
- rodziców o różnym statusie społeczno-ekonomicznym i z różnych środowisk lokalnych.

Od momentu narodzenia dziecka rodzice zastanawiają się nad tym, co jest ważne dla jego rozwoju. Szczególnie młode matki potrzebują pomocy w tym, jak pielęgnować i wychowywać swoje dziecko. W Stanach Zjednoczonych (Jung, 1990) potrzeba ta spowodowała konieczność współpracy rodziców z naukowcami, w której naukowcy, eksperci-psychologowie, pedagodzy, pediatrzy i inni specjaliści od wychowania dzieci podjęli się roli konsultantów rodziców. W celu zrozumienia rozwoju dziecka i czynników mających wpływ na ten rozwój, rozważano, z jednej strony, stan naukowych studiów nad rozwojem niemowlęcia, a z drugiej – przekazanie tej wiedzy rodzicom. Wykazano, że nie istnieje prosta zależność pomiędzy tym, co wiedzą eksperci, a tym, co przekazują oni rodzicom. Stendler (1950, za Jung, 1990) oparł to stwierdzenie na wynikach analizy zawartości czasopism ukazujących się w latach 1890-1948. Ponadto odkrył trzy orientacje, dotyczące opieki nad małymi dziećmi, występujące w tych publikacjach, a mianowicie: 1) wiktoriański moralizm na przełomie wieków, 2) behawiorystyczne poglądy Johna Watsona, 3) psychoanalityczne koncepcje Zygmunta Freuda, dotyczące rozwoju dziecka. Także badania Marthy Wolfstein z 1955 roku (za Jung, 1990), które dotyczyły analizy podręcznika *Infant*

care, potwierdziły zaznaczające się wpływy tendencji wiktoriańskiej i poglądów behawiorystów.

Od czasów Stendlera i Wolfstein nie prowadzono, zdaniem Jung (1990), systematycznych analiz trendów dotyczących rozwoju i opieki nad dzieckiem w literaturze dla rodziców. Co więcej, ostatnie 30 lat przyniosło poszerzenie wiedzy naukowej dotyczącej rozumienia niemowląt oraz diametralne zmiany w strukturze i funkcjonowaniu rodziny amerykańskiej. Dla przykładu: mniej niż 20% rodzin propaguje model obydwojga rodziców z dwójką dzieci i ojcem, jako jej głównym żywicielem, a liczba pracujących matek małych dzieci zwiększyła się o 33% (Jung, 1990).

Na podstawie przeprowadzonych analiz stwierdzono, że to, co eksperci mają do przekazania rodzicom, odzwierciedla złożoność relacji pomiędzy nauką a kulturą w kwestiach tak ważnych, jak relacje między matką a dzieckiem, ojcostwo i sposoby karmienia, zaś wiedza jaką otrzymują rodzice, bazuje na poglądach kulturowych i zmieniających się realiach społecznych. Stwierdzono też, że to, co chcą przekazać eksperci, odzwierciedla postęp w nauce, a dotyczy takich dziedzin, jak odbieranie bodźców przez niemowlę, świadomość i rozwój języka dziecka.

Analiza artykułów z lat 1955-1984, dokonana przez Jung (1990) wykazała, że początkowo podkreślano zasadniczą rolę relacji matka-dziecko dla prawidłowego przebiegu rozwoju, która nie może być zastąpiona przez włączenie dziecka w relację z innymi osobami. W latach siedemdziesiątych XX wieku stwierdzono z kolei, że matka odgrywa ważną, ale nie główną rolę w utrzymaniu u dziecka odpowiedniej równowagi emocjonalnej, w związku z czym matki niemowląt mogą pracować zawodowo, a ich dzieci pozostawać będą w tym czasie w instytucjach zapewniających opiekę, jak na przykład w żłobkach.

Nastąpiła również ewaluacja poglądów na temat roli ojca w wychowywaniu dzieci. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, ojcom przypisywano stosunkowo niewielką rolę. Miała się ona sprowadzać jedynie do wspomagania matki w jej staraniach o dziecko. W latach siedemdziesiątych eksperci sugerowali, iż ojcowie powinni mieć aktywny udział w opiece nad dzieckiem, począwszy od jego narodzenia. Kontynuacje tego poglądu znaleźć można w publikacjach z lat osiemdziesiątych. Twierdzi się tam, iż dziecko z natury aktywne, potrzebuje różnorodnych bodźców pobudzających rozwój, a dostarczanie ich jest zadaniem obojga rodziców. Tyczy się to zarówno rozwoju mowy, jak i przyswajania języka.

W kwestii karmienia dziecka, w latach pięćdziesiątych podkreślano potrzebę najbardziej właściwego, naturalnego karmienia piersią i jego wpływu na rozwój osobowości dziecka. W dwadzieścia lat później, zmodyfikowano nieco tę postawę i stwierdzono, że inne metody karmienia mogą być stosowane z równym powodzeniem. W latach osiemdziesiątych zaś, obserwuje się powrót do idei sprzed trzydziestu lat, dotyczącej prymatu karmienia piersią nad innymi sposobami karmienia. Zachętą do niego miał być wzgląd na korzyści dla zarówno fizjologicznego, jak i emocjonalnego rozwoju dziecka.

Istotę rozwoju stanowią zmiany, prowadzące do osiągnięcia nowych (wyższych) form istnienia. Rozwój człowieka cechują zmiany mające określony kierunek, prowadzące do zapewnienia mu coraz lepszej równowagi z otoczeniem. Od poziomu wiedzy rodziców o rozwoju i wychowaniu zależy skuteczność podejmowanych przez nich działań. Nie często jest to wiedza zdobywana w sposób usystematyzowany. Istotne zatem są doraźne źródła

jej pozyskiwania, dostępne dla szerokiego odbiorcy, jak na przykład fachowa literatura czy czasopisma przeznaczone dla rodziców.

Badany problem

W celu zbadania stopnia zainteresowania rodziców problematyką dotyczącą różnych aspektów rozwoju, opieki i wychowania małego dziecka w drugiej połowie XX wieku, przeprowadzono analizę czasopism ukazujących się na polskim rynku, a przeznaczonych dla rodziców¹. Ważną kwestię stanowiło też ustalenie ich wartości, jako źródeł rzetelnej i wyczerpującej wiedzy na ten temat. Biorąc pod uwagę poczytność, jak również długoletniość ukazywania się czasopisma, wybrano spośród czasopism przeznaczonych dla rodziców popularnonaukowy periodyk *Twoje Dziecko*. Miesięcznik ten porusza tematykę zdrowia, żywienia, pielęgnowania dzieci oraz szeroko rozumianego rozwoju i wychowania. Czasopismo powstało w 1951 roku. Ukazywało się nakładem Państwowych Zakładów Lekarskich. W chwili obecnej wychodzi nakładem *Res Publica International Ltd*.

Wstępna analiza pisma pozwoliła sformułować pytania, na które szukano odpowiedzi, przeglądając artykuły z lat 1951-1998:

1. Czy czasopismo *Twoje Dziecko* dostarcza rodzicom informacji dotyczących rozwoju, opieki i wychowania dziecka?
2. Czy informator danych dotyczących rozwoju, wychowania i opieki nad dzieckiem zapewnia przekazanie rzetelnej wiedzy w tym zakresie?
3. Jaka jest hierarchia problemów podejmowanych na łamach pisma?
4. Co zmieniło się w ramach podejmowanej problematyki na przestrzeni kilkudziesięciu lat ukazywania się pisma *Twoje Dziecko*?

Przedmiot badań

Uwagę skupiono na artykułach dotyczących: wychowania, rozwoju fizycznego, rozwoju psychicznego w dziedzinach: umysłowej, emocjonalnej i społecznej, rozwoju psychofizycznego, opieki zdrowotnej, zaburzeń w rozwoju. Rozpatrywano je z punktu widzenia różnych okresów rozwojowych: prenatalnego, niemowlęcego (0-1 roku życia), ponimowlęcego (2-3 roku życia), przedszkolnego (4-6 roku życia), szkolnego (7-14 roku życia).

Artykuły poświęcone sztuce kulinarnej, modzie, pielęgnacji kobiet, prawu, problemom małżeńskim, a także konkursy, korespondencje, felietony, teksty reklamowe – pominięto.

W latach 1951-1998 ukazało się 556 numerów miesięcznika *Twoje Dziecko* (po uwzględnieniu ośmiu miesięcy nieobecności na rynku prasowym). Analizie poddanych zostało 3581 artykułów.

¹ Na podstawie pracy magisterskiej pt. *Czasopisma przeznaczone dla rodziców jako źródło wiedzy o rozwoju dziecka*, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Marii Kielar-Turskiej, Kraków 1999.

Wyniki badań

Na łamach pisma w każdym dziesięcioleciu zamieszczano artykuły omawiające różne okresy rozwojowe. Najszerzej opisywany był wiek przedszkolny (32 art./rok). Najmniej uwagi poświęcano okresowi prenatalnemu (2 art./rok). Częstotliwość publikowania artykułów charakteryzujących okres niemowlęcy i szkolny, utrzymywała się na średnim poziomie, oscylując między 18 a 22,6 art./rok.

Najwięcej czytelnicy mogli się dowiedzieć o opiece zdrowotnej (37,5% art.). Dużą wagę przywiązywano do wiadomości na temat schorzeń i chorób zakaźnych, szczególnie ich etiologii, objawów, leczenia i zapobiegania. Charakterystyczny był także wzrost częstotliwości poruszania tematów poświęconych pewnym chorobom w okresach szczególnie dużej zachorowalności.

Jeżeli za kryterium ważności przyjmie się częstotliwość zamieszczania artykułów na określony temat, to drugie miejsce po opiece zdrowotnej zajmuje problematyka wychowania, obejmująca 29% wszystkich analizowanych artykułów. Najczęściej omawiały one kwestie dotyczące okresu przedszkolnego, opisując najobszerniej metody wychowawcze stosowane przez rodziców oraz popełniane przez nich błędy.

Sporo miejsca poświęcano także rozwojowi psychicznemu dziecka (13,8%) w tym, obok rozwoju umysłowego i społecznego, jednej z najważniejszych jego sfer – sferze emocjonalnej. Dominowały tu opisy negatywnych emocji dziecka. Można to uznać za zaletę, biorąc pod uwagę fakt, iż umiejętność dostrzegania i nazywania przykrych, zwykle działających destruktywnie uczuć i emocji dziecka, pozwala odpowiednio wcześniej reagować i niwelować ich negatywne skutki. Dlatego też przekazywanie rodzicom tego rodzaju wiedzy wydaje się pożądane. Z drugiej jednak strony niepokoi nieco fakt, iż stosunkowo mało miejsca zajmują artykuły traktujące o emocjach pozytywnych, przywiązujące wagę do kształtowania świata przyjemnych przeżyć i ich znaczenia dla prawidłowego rozwoju emocjonalności dziecka.

Artykuły omawiające prawidłowości psychofizycznego rozwoju dziecka stanowią 11,5% ogółu badanych tekstów, ukazując przejawy harmonijnego rozwoju oznaczającego równowagę w dojrzewaniu funkcji psychicznych oraz umiejętności motorycznych. W związku z tym, że zdolności te rozwijają się współzależnie, naturalne wydaje się przedstawianie ich jako procesów dokonujących się w sposób zintegrowany.

Nieczęsto natomiast czytelnik mógł zapoznawać się z tematyką dotyczącą zaburzeń w rozwoju psychicznym czy fizycznym. Poświęcono im zaledwie 5,7% tekstów. Zadowolą może jednak fakt wzrostu zainteresowania tymi problemami w ostatnich latach, wyrażający się stopniowym zwiększaniem liczby artykułów.

Problematyką, która znajduje się najniżej w hierarchii ważności czasopisma *Twoje Dziecko*, przejawiającej się w małej częstotliwości publikowania artykułów jest charakterystyka rozwoju fizycznego (3,1%). Wśród zamieszczonych na ten temat artykułów najwięcej dotyczyło okresu prenatalnego, najmniej zaś – szkolnego.

Analiza formalna *Twojego Dziecka* wskazuje, że autorami przeważającej części artykułów dotyczących poszczególnych kategorii tematycznych są specjaliści dysponujący wiedzą najbardziej wyczerpującą, wiarygodną i rzetelną: lekarze, pielęgniarki, psycholo-

gowie, pedagodzy, prawnicy, specjaliści od spraw żywienia, którzy stanowią 69,7% ogólnej liczby autorów tekstów. Wyrazicielami opinii potocznych jest 21,1% nadawców.

Zdecydowana większość tekstów, bo 80,3%, skierowana była do adresata bezosobowego (zdarza się, że; inny problem to; główną przyczyną są), natomiast najmniej tekstów – 6,7% odnosiło się do odbiorcy indywidualnego (jeżeli chcesz aby twoje dziecko; pamiętaj, zadbaj by). Odbiorca grupowy (każda matka/ojciec; wszystkie matki/ojcowie; wszyscy rodzice; my-rodzice), do którego skierowano 13% artykułów, osiągnął liczbę mniejszą od odbiorcy indywidualnego jedynie w artykułach podejmujących temat rozwoju fizycznego dziecka.

Badania wykazały, że w latach pięćdziesiątych czasopismo sprawowało typ kontroli imperatywnej, pokazującej rodzicom jak należy postępować, aby osiągnąć zamierzone efekty wychowawcze. Informacje podawane w tekstach miały charakter kategoriycznych zaleceń, czy wręcz nakazów (trzeba; bezwzględnie należy; nie wolno). W latach dziewięćdziesiątych czasopismo przyjęło w artykułach formę kontroli perswazyjnej, a wcześniejsze zwroty nakazowe, ustąpiły miejsca zwrotom sugerującym (warto aby; dobrze było by; skuteczniejsze wydaje się).

Wyniki analizy ilościowej terminologii specjalistycznej używanej w artykułach na temat wychowania wskazują, iż w latach pięćdziesiątych jeden artykuł zawierał średnio 12 takich zwrotów i wyrażeń. Pojawiały się one zarówno w tekstach, których autorami byli eksperci, jak i w tych, wyrażających opinie nieekspertów. Warto zauważyć, że autorów niespecjalistów było ponad dwa razy więcej niż ekspertów. Na przestrzeni blisko półwiecza ukazywania się pisma, zmieniało się ono samo, jak również rodzaj prezentowanej wiedzy. W latach dziewięćdziesiątych, dwuipółkrotnie w stosunku do lat pięćdziesiątych, wzrosła liczba artykułów dotyczących wychowania. W okresie tym znacznie częściej autorami tych artykułów byli eksperci. Z faktem tym wiąże się wzrost (do 17) średniej liczby zwrotów i wyrażeń specjalistycznych, pojawiających się w jednym artykule, co tłumaczyć można także stałym rozwojem dziedziny wychowania na przestrzeni lat.

Wnioski

Problematykę podejmowaną przez *Twoje Dziecko* charakteryzowały zmiany – zarówno nazw samych działów tematycznych, jak i zakresu poruszanych problemów. Dokonywane modyfikacje nie spowodowały znacznych przeobrażeń w profilu pisma, a jedynie zmiany haseł wywoławczych poszczególnych tematów i treści – wzbogaconych przez rozwój wiedzy.

Na podstawie przytoczonych tu wyników, uzasadniona wydaje się teza, że czasopismo *Twoje Dziecko* daje pełny obraz problematyki, uwzględniający wszystkie etapy rozwoju dziecka w różnych aspektach, ukazywanych w kontekście zagadnień związanych z opieką zdrowotną, wychowaniem i opieką nad dzieckiem. Ponad 2/3 autorów będących ekspertami w swoich dziedzinach, zapewnia rzetelny przekaz informacji. Głównie dzięki nim i szerokiemu spektrum zagadnień przez nich omawianych, czasopismo to może spełniać rolę środka zaspokajającego poznawcze potrzeby rodziców. Nie znaczy to, że wyrazicielom opinii potocznych należy odmawiać wiarygodności. Jednak w świadomości czytelnika

nika, chcącego dotrzeć do informacji jak najbardziej rzetelnej, pozycja nadawcy-eksperta budzi większe zaufanie.

Próba odniesienia wyników, jakie otrzymałam do tych uzyskanych przez badaczy amerykańskich, pozwala znaleźć ich wspólny mianownik. Mianowicie, dokonujący się w nauce postęp, zwłaszcza w interesujących nas dziedzinach bezpośrednio związanych z rozwojem dziecka, opieką nad nim i wychowaniem, jest odzwierciedlany w czasopiśmie skierowanych do rodziców. Starania o przekaz informacji najbardziej pożądanym z punktu widzenia zapotrzebowania na nie, popartych wynikami badań, potwierdzającymi słuszność głoszonych tez, są cechą immanentną branych pod uwagę publikacji.

Wielość i różnorodność wiadomości prezentowanych przez polskie czasopisma dla rodziców w drugiej połowie XX wieku, znajduje swoje uzasadnienie w ciągłym dążeniu do zgromadzenia zasobów wiedzy, umożliwiającej stwarzanie optymalnych warunków dla życia człowieka. Jednak, aby proces jego rozwoju mógł przebiegać w sposób prawidłowy, to jest zgodny z oczekiwaniami jego współtwórców: rodziców, wychowawców, nauczycieli, wreszcie społeczeństwa – konieczne jest racjonalne urzeczywistnianie idei głoszonych przez przedstawicieli nauki. Szczególnego znaczenia nabiera tu postulat, by stosowanie ich w praktyce, nie tłumilo kształtującej się osobowości dziecka, młodego człowieka.

Zagadnienia rozwoju przeplatają się z problemami wychowawczymi i trudno je od siebie oddzielić. Model rozwoju i wychowania, jaki wydaje się rysować po dokonaniu analizy artykułów czasopiśmienniczych, opiera się głównie na roli i znaczeniu szeroko rozumianej opieki. Dotyczy ona przede wszystkim kwestii zdrowotnych, stanowiących niejako bazę dla innych jej form, takich jak: opieka nad niemowlęciem i małym dzieckiem oraz wypełnianie funkcji opiekuńczo-wychowawczych wobec dziecka w każdym wieku. Daje się też zauważyć tendencja podkreślająca konieczność wspierania wszelkich przejawów spontanicznego, zarówno fizycznego, jak i psychicznego, rozwoju dziecka, nie zaś nadawania mu określonego kierunku. Szczególną rolę w zapewnieniu człowiekowi równowagi z otoczeniem przypisuje się rodzicom, a zwłaszcza ich stymulującym oddziaływaniom. Dlatego też tak ważny jest poziom wiedzy rodziców z zakresu rozwoju i wychowania, gdyż od niego zależy skuteczność podejmowanych przez nich działań.

Charakterystyczne dla współczesności, zwłaszcza w ostatnich latach, globalne systemy pozyskiwania i przekazu informacji (internet), w polskiej rzeczywistości nie są jeszcze na tyle powszechne, by zapewniały nieograniczony dostęp wszystkim zainteresowanym. Natłok informacji może też, paradoksalnie, spowodować chaos polegający na trudności w dotarciu do wiedzy najbardziej wartościowej. Ważne jest więc systematyczne prezentowanie szczególnie ważnych zakresów wiedzy w formach ogólnodostępnych, na przykład czasopiśmienniczych. Przypisując polskim czasopismom kierowanym do rodziców taką właśnie funkcję, można postawić pytania: jak rodzice jako odbiorcy prezentowanych treści, oceniają ich zasób i przydatność? Na ile oferta popularnonaukowych czasopism o rozwoju i wychowaniu dziecka odpowiada zainteresowanym? Czy akcentowanie znaczenia stymulowania wszystkich sfer rozwoju dla właściwego jego przebiegu, tak często propagowane na łamach czasopism, jest wystarczającym bodźcem do podejmowania przez rodziców odpowiednich działań wspomagających rozwój dziecka? Odpowiedzi na te i inne pytania mogłyby stać się przedmiotem kolejnej pracy badawczej.

LITERATURA CYTOWANA

- Jung, K.T. (1990). American Conceptions of Infant Development from 1955 to 1984: What the Experts Are Telling Parents, *Child Development*, 61,17-28.
- Kielar-Turska, M. (1997). Orientacja dorosłych w rozwoju dziecka W: W. Pilecka, M. Kliś, (1997) *Funkcje psychologii w dobie przemian społeczno-ustrojowych w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
- Piaget, J. (1977). *Epistemologia i psychologia*. Warszawa: PWN.
- Wosiński, M. (1989). *Wiedza psychologiczna jako regulator zachowania się*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.